

Czy uratuje fermerów charytatywna pomoc z zagranicy?

Dołbega końca jeszcze jeden rok rolniczy. Z pól sprzątnięto prawie wszystko, co posiano i posadzone wiosną, z wyjątkiem późnych warzyw i buraków cukrowych. Miniony okres nie był łatwy dla rolników. Do trudności spowodowanych przez reformę rolnej doszła jeszcze niebываła susza. W roku bieżącym, bodajże po raz pierwszy znaczną część nowych gospodarzy ziemi — fermerów, jak im się powoła? O tym dziennikarz Walentyn Kartajł rozmawiał z naczelnikiem Wydziału ds. koordynacji działalności gospodarstw fermerskich Ministerstwa Rolnictwa Litwy Alvydasem KIRKELIŠEM.

— Przed wszystkim chciałbym poznać Pana zdanie o obecnym stanie gospodarstw fermerskich, o wstępnych wynikach ich pracy.

— Blisko 45 tysięcy rodzin chłopskich ze wszystkich rejonów republiki nie bacząc na wszelkie trudności, hodowało w roku bieżącym zboże, ziemniaki, warzywa, len i inną produkcję rolną. Powierzchnia uprawianej przez nich ziemi sięga ponad 360 tysięcy hektarów. To niemało, uwzględniając jeszcze potrzeby rolnicy. Chociaż warto zaznaczyć, że indywidualni właściciele ziemi mogliby być znacznie więcej, gdyby reforma rolna na wsi odbywała się sprawniej, bez nieporozumień i konfliktów między zainteresowanymi stronami. Niepokoił fakt, że fermerskie gospodarstwa są jeszcze bardzo małe, dysponujące średnio 10–11 ha ziemi, co znacznie hamuje ich rozwój. Jak można usprawnić wytwarzanie produkcji towarowej na obszarze 4–6 hektarów (a jest niemało takich gospodarstw), gdy wokół taka drożyna? Na przykład, jeden kontrakt MTZ-80 obecnie kosztuje pół miliona rubli. Nie sposób na taki sprzęt doczepnego. Jeżeli i uda się to w jakiś sposób, to skąże się siebie na straty na wiele kolejnych lat. Wypoczynek sprzętu od boreznych sasiądów lub dzierżawienie też drogo kosztuje. Także fermę dłużej się nie utrzyma. Jest wówczas skazana na zagładę. Będzie musiał odstąpić mniejszym gospodarzom albo wstąpić do spółki, by przetrwać w surowych warunkach gospodarki rynkowej...

— Rozumiem, że początek zawsze jest trudny. Takie trudności

przeżyły przecież liczne kraje, które obecnie kwitną. Od razu nie da się wszystkiego osiągnąć. Niekiedy uważają, że nie trzeba było dzielić byłych posiadłości ziemskich działków między wnukami, wtedy nie byłoby tak licznych właścicieli i rozproszenia gruntów. Taki pogląd chyba nie jest słuszny.

— Trudno się z tym nie zgodzić. Prawo ludzi do własności ma być przywrócone całkowicie i sprawiedliwie. Jednak chciałbym podkreślić, że mimo wszystko większość ludzi, którzy otrzymali ziemię, gospodarzyła sumiennie. Fermerzy nawet bardziej są poszkodowani z powodu suszy, niż pozostałe po kolchozach i sewchozach spółki. Niemniej wyniki nie są najgorsze. Wygrali przede wszystkim ci, którzy sieli o ziminy. Otrzymali po 30–40 cetrarów z ha. Na przykład, fermę Jonas Kurtinaitis z gminy sasnawskiej w rejonie mariampolskim. Cieszą wyniki wytwarzania produkcji rolnej fermerów rejonów sołecznickiego i wileńskiego. Szczególnie zasługuje na wyróżnienie aktywna działalność rady fermerów w rejonie sołecznickim na czele ze Stanisławem Bernatowiczem. W rejonie tym wiele zdziałano, by fermery mogli wydajnie pracować.

Jest także niemało przegranych. Powiedzmy, fermę z rejonu wilkawskiego Stasys Matonis miał nadzieję otrzymać plony zbóż jarych. Nie udało się z powodu suszy, chociaż gospodarstwo ma duże i mocne. Fermerzy czują się pokrzywdzeni dlatego, że ucierpieli nie w własnej winy, jednak żadnej kompensaty za straty spodziewać się nie mogą. Rząd G. Vagno-

riusa zamierzał przydzielić środki, lecz nowa władza anulowała te uchwały.

Fermerzy pracowali sumiennie. I pasz dla bydła przygotowali pod dostatkami, i niemało ziarna zsypano oraz nakopali ziemniaków. Krócej mówiąc, w trudnym roku prób gospodarstwa fermerskie wykazały się dobrze. Staramy się uczynić wszystko, by rozwijały się one jak najszybciej. Inna sprawa — mnóstwo nie rozstrzygniętych problemów, które uniemożliwiają ludziom rozszerzenie działalności. Na przykład, fundusz pomocy fermierom. He sił i nerwów stracono, by „przebić” tę

zdobyte ze sprzedaży ziarna amerykańskiego — pomocy charytatywnej przedsiębiorstw państwowych, zespołom hodowlą bydła i drobiu. Otrzymało blisko 400 milionów rubli. Z tej sumy należy jeszcze odliczyć zgodnie z warunkiem udzielania pomocy 20 proc. na potrzeby społeczne ludności. Zostało nieco ponad 300 milionów. Część tej sumy już przydzielono na warunkach ulgowych. Jednak pomoc taką otrzymują tylko ci, którzy mają co najmniej 15 hektarów i budują pomieszczenia produkcyjne, kupują sprzęt techniczny, bydo zarodek, tworzą służbę agrotechniczną. Natomiast mającym mniej niż 15 hektarów, rzeczywiście jest kruch. A stanowią oni (jak na przykład, w Ignalini) większość. Co prawda, są jeszcze pieniądze ze sprzedaży ziarna, przysłanego przez kraje EWG. Wystarczy ich tylko potrzebującym na nabycie nasion, na opłacenie usług zooweterynaryjnych i innych.

— Co się tyczy finansów. A propos, z każdym dniem pieniądze coraz bardziej tracą na wartości. Widocznie dlatego fermery zatrzymują ziarno u siebie lub oddają na przechowanie do elewatorów, lecz nie sprzedają państwu. Nie ma sensu przechowywać pieniędzy, a kupić właściwie nie ma co. Jednak, jak rozumiem, są problemy innego rodzaju, które boleśnie zahaczają o interesy fermerów...

— Tak, mamy mnóstwo problemów. Niektóre z nich można by było rozstrzygnąć nie uciekając się do żadnej pomocy zagranicznej. Do nich zaliczyłbym monopolowy dyktat przedsiębiorstw przetwórczych wobec produkcji rolników. Jak to wygląda? Na przykład, mleko od rolników mleczarnie skupują po 9–10 rubli za litr. Fermer nie ma wyjścia, jest zmuszony sprzedawać za taką cenę; przecież nie można praktycznie codziennie odstawić mleko na bazar. Częstokroć ma na to ani transportu, ani te pieniądze na przejazd do miasta. A propos, mleczarnie przyjmują mleko tylko ja-

ko drugiego gatunku, niezależnie od rzeczywiście jakości. Taka jest reguła. A wynika ona stąd, że fermery nie mają laboratoriów, a kombinat sprawdził produkcję każdego dostawcy nie ma możliwości, a przecież na produkcję litra mleka fermęer zadaje bydu mniej więcej kilogram jednostek pokarmowych. Średnio kosztuje to 15 rubli. Produkcja mleka dla fermęera jest nierentowna. Poza tym nie jest on zainteresowany podniesieniem jakości produkcji — i tak przysyma jako drugiego gatunku. Tymczasem kombinat mleczarski z tego mleka robi sery, kazeinę i wysyła je za walutę za granicę. Ponadto w naszych sklepach nabiał kosztuje już 16 rb. za litr. Jednak fermery i członkowie spółek rolniczych nie na tym nie zyskują. Jak za czasów stagnacji narażeni są jedynie na straty. Podobnie wyglądają stosunki komercyjne rolników z innymi przedsiębiorstwami przemysłu przetwórczego.

— Obecnie powszechnie odbywa się prywatyzacja mienia państwowego. Czy zostaną sprywatyzowane kombinaty mleczne i młecne? Może wtedy sytuacja zmieni się na lepsze?

— Wątpię. Prywatyzacja odbywa się szablonoowo: 30 proc. akcji przynacza się zespołom kombinatów na warunkach ulgowych, część — państwu, a reszta — na aukcję. Nie wiadomo więc do czego ręk trafią te kombinaty. Jestem za tym, by przedsiębiorstwa te wykupił sami chłopcy — fermery, członkowie spółek rolniczych, stowarzyszenia fermerskie. Wtedy bezpośrednio będą związane z konsumentem i odbiorcą swej produkcji. A korzystać z tego będzie oczywiście. Ukształtuje się pewna specjalizacja gospodarstw fermerskich. Wzrośnie zainteresowanie ludzi jakością i ilością wytwarzanej produkcji.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Walentin KARTAJŁ

Realia wsi

sprawę. W parlamencie jakby zapomniano o fermierstwie, chociaż deputowani dużo mówią o potrzebach wsi. Lecz mówią ogólnikowo. A konkretnie, szczerze mówiąc, nie ma komu tam bronić interesów fermerów. Niekiedy są jeszcze ubolewają, że zlikwidowano kolchozy... Jesteśmy wdzięczni deputowanej Laimie Andriekiene, która pomogła nam w rozstrzygnięciu sprawy pomocy fermierom. Na fundusz rozwoju fermierstwa zamiast 1,5 miliarda, o które prosiliśmy, przydzielono około 830 milionów. Na obecne czasy to niewiele. Niezużyta część tego funduszu od lipca br. nie została zindeksowana, a dlatego stała się bezwartościowa. Zdawałoby się drobnostką, lecz i to jest kreską do obrazu przedstawiającego nasz stosunek do rolnika-gospodarza.

— Niedawno rozmawiałem z poszczególnymi fermierami z rejonu ignalńskiego. Jak wiadomo, tam ziemia są trudne do uprawy. Zakładając gospodarstwa nie jest łatwo, a pomocy, posiadają, nie ma skąd się spodziewać.

— Właściwie, mają rację. Obecnie praktycznie pozostają jedyne źródło kredytowania fermerów — to środki

Zgłoszony na referendum projekt, który 13 października 1992 r. zaaprobowała Rada Najwyższa Republiki Litewskiej

USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ O TRYBIE UPRAWOMOCNIENIA SIĘ KONSTYTUCJI REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 1

Do uprawomocnienia się Konstytucji Republiki Litewskiej trwa ważność Tymczasowa Ustawa Zaopiniowana Konstytucji Litewskiej.

Artykuł 2

Ustawy, inne akty prawne lub ich części, obowiązujące na terytorium Republiki Litewskiej przed przyjęciem Konstytucji Republiki Litewskiej, są ważne o ile nie są sprzeczne z Konstytucją i niniejszą ustawą. Wątpliwości obowiązywały dopóty, o ile nie zostaną uznane za niezgodne z Konstytucją i niniejszą ustawą.

Artykuł 3

Ustalenia, ustawy Republiki Litewskiej regulujące status naj-

wyszich instytucji władzy i administracji państwowej, deputowanych rad samorządowych Republiki Litewskiej obowiązują dopóty, dopóki wybrany Sejm nie postanowi czegoś innego.

Artykuł 4

Pełnomocnictwa Rady Najwyższej Republiki Litewskiej i deputowanych do niej wyczerpują się odtąd, gdy wybrany Sejm Republiki Litewskiej gromadzi się na pierwsze posiedzenie. Członkowie Sejmu Republiki Litewskiej gromadzą się na posiedzenie w trzecim dniu pracy po tym, gdy Główna Komisja Wborcza Republiki Litewskiej po obu turach wyborów oficjalnie ogłosi, że wybrano co najmniej 3/5 wszystkich członków Sejmu.

Artykuł 5

Ustala się następujący tekst ślubowania członka Sejmu Republiki Litewskiej:
„Ja, (imię nazwisko), przysięgam że będę wierny Republice Litewskiej;

przysięgam, że będę szanował i wykonywał jej Konstytucję i ustawy, chronił integralność jej ziem;

przysięgam, że wszelkimi środkami będę umiałem niepodległość Litwy, rzetelnie służył Ojczyźnie, demokracji, pomysłowości Litwy. Tak mi Boże dopomóż!”

Przysięgać zezwala się również bez ostatniego zdania.

Artykuł 6

W okresie, gdy nie ma jeszcze prezydenta Republiki ta sytuacja prawna również się tej, jaką przewidują artykuł 89 Konstytucji Republiki Litewskiej.

W razie potrzeby Sejm może przedłużyć terminy przewidziane w artykule 89 większościową, ponad połowę głosów wszystkich członków Sejmu, ale nie dłużej niż na cztery miesiące.

Artykuł 7

Sędziowie Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej, w tym przewodniczący Sądu Konstytucyjnego, powinni być mianowani nie później niż w ciągu miesiąca po wybraniu prezydenta republiki.

Gdy się mianuje po raz pierwszy sędziów Sądu Konstytucyjnego, trzej spośród nich są mianowani na trzy lata, trzej — na sześć i trzej na dziewięć lat.

Prezydent Republiki, przewodniczący Sejmu i przewodniczący Sądu Najwyższego, składając wnioski w sprawie nominacji sędziów Sądu Konstytucyjnego,

wskazują, których spośród nich mianować na trzy, sześć i dziewięć lat.

Sędziowie Sądu Konstytucyjnego, którzy zostali mianowani na trzy i sześć lat, po co najmniej trzyletniej przerwie mogą objąć te stanowiska na jeszcze jedną kadencję.

Artykuł 8

Zasady trzeciej części artykułu 20 Konstytucji Republiki Litewskiej zaczyna się stosować odtąd, gdy zostaną uzgodnione z niniejszą Konstytucją ustawy o postępowaniu karnym Republiki Litewskiej.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O PROJEKIE USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ „O TRYBIE UPRAWOMOCNIENIA SIĘ KONSTYTUCJI REPUBLIKI LITEWSKIEJ”

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej postanawia: zaaprobować projekt ustawy Republiki Litewskiej „O trybie uprawomocnienia się Konstytucji Republiki Litewskiej”.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

V. LANDSBERGIS



Kandydaci Socjaldemokratycznej Partii Litwy na deputowanych do Sejmu w okręgach wyborczych Wilna

Uchwała Taryby Litewskiej z 16 lutego 1918 roku, którą później nazwano Aktem proklamowania niepodległości Litwy, była też owocem wytworzonej pracy socjaldemokratów litewskich w okresie dwóch dziesięcioleci. Już u schyłku ubiegłego wieku socjaldemokraci litewscy dążyli do odrodzenia Niepodległego Państwa Litewskiego. Pierwszy punkt programu przyjętego na trzecim zjeździe socjaldemokratów Litwy w 1898 r., na którym przewodniczącym partii został wybrany Steponas Kairys, głosi: „Dążyć do utworzenia demokratycznej Republiki Litewskiej”.

Barczy serdecznie powitaliśmy i prezydenta Francji i królową Danii, ale najpewniej zapamiętaliśmy, że prezydent Francji jest socjalista, natomiast w Danii, która jako jedna z pierwszych uznała odrodzenie Niepodległości Litwy, socjaldemokraci stanowią największą frakcję parlamentarną. Nie zapominajmy, że Jan Bodwin Hannibalson, minister spraw zagranicznych w Danii, a śmiałej Islandii, która w trudnych dla Litwy dniach jako pierwsza uznała nas za niepodległe państwo, jest też przewodniczącym Socjaldemokratycznej Partii Islandii.

My, socjaldemokraci Litwy, dotychczas jako jedyni spośród partii Litwy uzyskaliśmy uznanie międzynarodowe. Pełnoprawnymi członkami Międzynarodówki Socjalistycznej zostaliśmy jeszcze w 1990 roku.

Nasza partia — partia o ukierunkowaniu centrystycznym, najstarsza na Litwie, nigdy nie splamiła rąk ani przewrotami, ani dyktaturą, zawsze walczyła o Niepodległość Litwy, przeciwko wszelkim okupantom, o demokrację i sprawiedliwość społeczną.

W naszej partii — lista wyborcza nr 4 — zgromadziło się grono ludzi, potrafiących rozstrzygać wiele problemów gospodarczych i politycznych. Na liście ujrzyście nie tylko socjaldemokratów, ale też umiarkowanych chrześcijańskich demokratów, przedstawicieli więziń politycznych, związków zawodowych, przemysłowców, Związku Weteranów Wojny Afganistanu. Na liście figurują różni ludzie ze swymi zaletami i wadami. Jedynym może to się spodobać, innym nie, jednakże wszyscy oni stanowią ekipę, która nigdy nie obawiała się i nie będzie obawiała otwartego wypowiedziania swych poglądów, będzie dążyła do realizacji swego programu wyborczego, na którego opublikowanie trzeba było aż trzech numerów „Lietuvos Zinios”. Opracowując go staraliśmy się być nie teoretykami, ale ustosunkowywać się do reform ze stanowiska ludzi, na których skorze już dziś wypróbuje się reformy. To wy, wyborcy, zdecydujecie, czy program się udał. Z pewnością nie jest on idealny, jednakże kto zna prawdziwą drogę? My, socjaldemokraci, jesteśmy zdania, że można ją odnaleźć konsolidując tylko wysiłki wszystkich. Dlatego realizując program, będziemy się starali zasięgać rady przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa: zarówno związków pracodawców zawodowych czy gospodyń domowych, jak też innych stowarzyszeń, jeżeli takie powstaną na Litwie. Bez godzenia odmiennych interesów nie wybrniemy z istniejącej trudnej sytuacji.



Kandydaci na deputowanych do Sejmu Socjaldemokratycznej Partii Litwy w Wilnie: w pierwszym rzędzie (od lewej) Algirdas Abramaitis, Česław Okličny, Swietlana Raulnaitiene, Aloyzas Sakalas, Andrius Dagnys; w drugim rzędzie — Rimantas Dagnys, Jonas Jagminas, Vytenis Andriukaitis, Arvydas Akstinavičius.

Kto spośród naszej listy zdecydował się oddać swe losy pod osąd wilnan? To

Algirdas Abramaitis — Nowomiejski Okręg Wyborczy nr 1. Inżynier, autor 15 wynalazków, wiceprzewodniczący wileńskiego oddziału SDPL, redaktor „Lietuvos Zinios”.

Česław Okličny — Staromiejski Okręg Wyborczy nr 2. Prawnik, deputowany do RN, zastępca przewodniczącego komisji spraw zagranicznych, założyciel niezależnej gazety i radia „Znad Wilni”.

Aloyzas Sakalas — Antokolski Okręg Wyborczy nr 3. Doktor nauk fizyczno-matematycznych, profesor, autor ponad 200 publikacji w czasopiśmie zagranicznych. Były więzień polityczny, przewodniczący wileńskiego oddziału I Sajudisu, przewodniczący frakcji Centrum RN, aktualnie — przewodniczący SDPL.

Vytenis Andriukaitis — Żyrmuński Okręg Wyborczy nr 4. Lekarz, historyk, w latach 1976—1982 dziekan nielegalnego uniwersytetu humanistycznej myśli im. Antanasa Stradzelesa, członek frakcji Centrum RN, zastępca przewodniczącego komisji zdrowia i spraw społecznych RN, wiceprzewodniczący SDPL.

Arvydas Akstinavičius — Fabiański Okręg Wyborczy nr 5. Lekarz, pracuje w Wileńskiej Poliklinice nr 11, przewodniczący komisji etyki i wiceprzewodniczący wileńskiego oddziału SDPL.

Audrius Rudys — Szeskiński Okręg Wyborczy nr 6. Kandydat nauk ekonomicznych, docent, członek frakcji Centrum RN, przewodniczący komisji finansów i budżetu RN, wiceprzewodniczący SDPL.

Swietlana Raulnaitiene — Justiniski Okręg Wyborczy nr 7. Filolog, autorka ponad 30 artykułów z dziedziny literatury i krytyki teatralnej, kilkunastu publikacji z historii teatru. Jest zast. dyrektora Międzynarodowego Centrum Oświaty Związków Zawodowych, wiceprzewodnicząca Socjaldemokratycznego Związku Kobiet.

Jonas Jagminas — Karoliniski Okręg Wyborczy nr 8. Fizyk, autor czterech wynalazków, deputowany do Wileńskiej Rady Miejskiej, dyrektor Wileńskiej Giełdy Pracy.

Rimantas Jonas Dagnys — Łazdynajski Okręg Wyborczy nr 9. Biochemik, kandydat nauk chemicznych, autor 52 publikacji w prasie zagranicznej, oraz trzech wynalazków. Jest jednym z inicjatorów tworzenia systemu oświaty związków zawodowych. Wiceprzewodniczący SDPL i przewodniczący wileńskiego oddziału tej partii.

Holdując modrze odpowiadamy na tak popularne obecnie pytania. Zaden z kandydatów, udających się o mandat poselski w Wilnie, nie był członkiem KPZR lub KPL, nie współpracował z tajnymi służbami zagranicznymi. Wszyscy przeszli do polityki od I Sajudisu. Wszyscy są życzliwi, obojętni mają 20 dzieci.

Szanowni wyborcy! To prawda, obecnie dla wielu z nas jest trudno, wielu z nas rozczarowało to co do niektórych rzeczy, jednakże 25 października przyjdzie do urn wyborczych, uczestnicząc w decydowaniu o losach nas wszystkich. Nie wając się na wybory nie ukarujemy nikogo z tego, skrzywdzimy tylko sami siebie.

Socjaldemokraci zawsze wierzyli w wybór

Podstawowe założenia programu wyborczego „Do pełnej demokracji” Socjaldemokratycznej Partii Litwy wspieranej przez Umiarkowanych Chrześcijańskich Demokratów

Drodzy mieszkańcy Litwy! Powinnyśmy powrócić do obywatelskiej zgody nie dzieląc ludzi szczerze, przewyciężyć kryzysa gospodarczego, umacniać stabilność socjalną, wcielić w życie zapoczątkowane reformy i doskonaląc je. Jak powietrza, wody i kęsa chleba powszedniego potrzeba Litwie nie krasomówczej demokracji, lecz prawdziwej, żywej i humanitarnej.

Tylko wspólnym wysiłkiem można ugruntuować:

— dogłębną demokrację polityczną, niezbędne porozumienia na rzecz zgody obywatelskiej, długofalowe umowy i mocne koalicje;

— dogłębną demokrację społeczną, gdy słychać głosy wszystkich zainteresowanych warstw w rozstrzygnięciu ich problemów socjalnych i tworzeniu dobrobytu społecznego;

— dogłębną demokrację ekonomiczną, zachęcającą społeczeństwo do udziału w reformach, pomagającą ludziom w rozwoju ich aktywności inwestycyjnej, konsolidującą obywateli i różne subiekty gospodarcze do spółdzielczości i reformy zarządzania gospodarką oraz związanej z tym polityki podatkowej;

— politykę międzynarodową, zapewniającą bezpieczeństwo narodowe Litwy.

Dlatego też my, socjaldemokraci i umiarkowani chrześcijańscy demokraci, formujemy **centrystyczny blok wyborczy**, abyśmy mogli spolem więcej działać na rzecz otwartego społeczeństwa obywatelskiego.

Zrzeszamy w swych szeregach ludzi o różnych światopoglądach. Wśród nas są wierzący duchy, wierzacy i niewierzący, wszyscy jednak uznają wolność człowieka, sprawiedliwość spo-

łeczność i solidarność, godność ludzką i tolerancję, równe możliwości człowieka.

Zasady sprawiedliwości społecznej, godności ludzkiej, tolerancji, solidarności pozwalają nam — sojusznikom politycznym — zmierzać do **położenia kresu wszelkiemu wyzyskowi człowieka i poniżeniu godności ludzkiej**. Zwracamy uwagę na niebezpieczeństwa, którym grozi zarówno komunizm, jak i autorytaryzm, jak i prymitywny kapitalizm, opowiadamy się za priorytetem rzetelności w życiu politycznym i społeczno-gospodarczym. Łączy nas wspólny podkład na demokrację.

Są to:

- pierwszeństwo we wszystkich dziedzinach prawom i wolnościom człowieka;
- ustawy i procedury stanowiące o samorządności obywatela i społeczeństwa;

— wzajemnie uzupełniający stosunek większości do mniejszości, gdy stanowisko większości uzupełnione jest słusznymi żądaniami mniejszości;

— współpraca człowieka, społeczności i państwa;

— prawo wspólnot narodowych do swobodnego rozwoju, różnorodność kultur i światopoglądów.

Demokracja — to nie tylko ustroj, ale i ciągły ruch o autentyczne prawa i wartości demokratyczne.

WARTOŚCI, KTÓRE NAS OBOWIĄZUJĄ

Demokracja polityczna — to Konstytucja, ugruntowana prawną i wolnością człowieka, ich ochroną oraz strukturą państwa; — to nie tylko wolność słowa i prasy oraz prawo wyborcze, lecz przede wszystkim odpowie-

dzialność członka Sejmu przed całym narodem, wszystkim odrębnymi częściami narodu i odpowiedzialność partii politycznej wobec narodu za swój program wyborczy i obywatelskie wcielenie w życie niefabularnych porozumień;

— jest to rozwój samostanowienia i odpowiedzialności politycznej, powołanie i odpowiedzialność organów państwa i sprawozdawczość.

Demokracja społeczna — obrona interesów ludzi i wnieście ludzkiego życia w warunki pracy, z udziałem wszystkich wspólnot, zrzeszeń, grup i skomplikowanych spraw społecznych w samorządach.

Wileńszczyzna wczoraj i dziś

Przywiązanie (2)

Dzień, rozjaśniony słońcem, stawał się coraz bardziej przezroczy. Zazielenione po kilku dniach deszczu drzewa nie dawały poznać nadchodzącej jesieni. Tylko może ten wkradający się chłód. Beztróskie śmiechy dzieci na polach ziemniaczanych.

Ladny był tegoroczny wrzesień.

Oto już bez mała dziesięć dni spóźnie „Gruszele” pomagają w wykopkach uczniowie Jęczmieniskiej Szkoły Dziewięcioletniej. Pracują od dziewiątej do pierwszej. Cztery — pięć ton uzbierała każdego dnia. Płon mieniący się. Szkoła chce pomagać spółce. Bo ta też pomaga szkole. To z transportem wyręczy, to wodę ciepłą podłaczy. A teraz to wszystko bardzo się liczy. Litwa przeżywa bardzo oszczędne czasy. „Gruszele” mieli w tym roku do wykopania 30 hektarów ziemniaków. Nie poradziłyby sobie bez uczniów. Tak codziennie przyciąga to trzy kobiety ze spółki przychodzą kopac.

Władze rejonowe proponowały pomoc studentów. Pod warunkiem, że codziennie trzeba by ich z Wilna przywozić i odwozić. Co oznacza — codziennie wydać na benzynę 900 rubli. Za szerokie to są drogi dla spółki. Zresztą nie wiadomo, jaka z pomocników byłaby korzyść. Może tak jak ubiegłej jesieni. Od uczniów z wileńskiej zawodówki. „Przysiadawali całymi dniami i tylko papiercy paliłi”. A zapłacić trzeba było. Lepiej więc swoim z miejscowej szkoły coś dać. Pracowali naprawdę sumiennie.

Choć siły dorosłych przydałyby się z pewnością. Wtedy informowano więc wszystkich, że za 100 kilo zebranych dla spółki ziemniaków 10 kilo można wzięć sobie. Co poniekąd było to chwyt.

Oto dzwonił z Wilna jakiś mężczyzna. W sobotę przyjedzie z całą rodziną. Własnym traktozem. Wygodniej to mu, niż kupować na rynku po 25 rubli za kilo.

Zbliżało się południe. Pachniało jabłkami. Czestowała nimi nas z panią fotograf Jadwigą Borkowską, dyrektorka szkoły. Dziś zastąpiła nam one obiady. W szkole nie ma żadnego bufetu. Jest w Jęczmieniskach stołówka, gdzie z rana można coś zjeść. Za niecałe 20 rubli dwa skromne dania. Uczniowie biegają tam podczas dużej przerwy.

Rozmawialiśmy z dyrektorką o szkole, uczniach, absolwentach. Fenomenów było niewiele. Co

zdołniejsi idą do Niemenczyna lub Podbrzezia.

W historii szkoły był wzorowy uczeń, Wincenty Lachowicz. Maturę zdał na złoty medal. Potem ukończył Wyzszą Szkołę Lotniczą. Władek Kryłowicz i Wojczan (imieria dyrektorka nie mogła w tej chwili przypomnieć) mieli srebrne medale. Tu uczył się nasz kolega redakcyjny Józef Szostakowski.

W tym roku z sześciuosobowej klasy maturalnej dwóch chłopców poszło do Wyzszej Szkoły Policji w Wilnie — Henryk Lachowicz i Grzegorz Kadzewicz.

Od lat są tu tylko polskie klasy. Przedtem było jedenastce. Od

religi. Proboszcza w Jęczmieniskach nie ma, a dowozić z innej wsi, tak jak przed rokiem, nie da rady. Rodzice po prostu nie mogą zapłacić za benzynę.

Z innymi lekcjami problemów raczej nie ma. Jak twierdzi Teresa Januszkiewicz, nauczycielka podsiawówki od wielu lat, teraz pracować jest łatwiej. Więcej pomocy metodycznej, elementarza udoskonalony. A wszystko to dzięki pomocy z Polski.

Muzykę prowadzi Litwinka. Przyjeżdża aż z Wilna. Jest bardzo tolerancyjna. Uczy dzieci i litewskich piosenek ludowych, i polskich. Ćwiczy 10-osobowy chórek. Przed rokiem wystąpił on na Święcie Pieśni.

Czy na lekcjach historii mówi się dzieciom o Jęczmieniskach i w ogóle o Wileńszczyźnie? Trochę tak. Ale informacje na ten temat są skąpe. Dzisiaj nikt już nawet ze starszych osób nie zna etymologii nazwy Jęczmienisk. Może kiedyś na tych ziemiach szczególnie rodził jęczmień? Nie zachowała się też żadna legenda z tych stron. Nie wiadomo, dlaczego mieszkający tu ludzie tak poprawnie mówią po polsku. Może to dawne wpływy kościoła. Może... W szkolnym archiwum są krótkie dane o rozwoju szkolnictwa tu. Wykorzystałam je powyżej. W wiejskiej bibliotece zachował się album. „Jeszcze z czasów sowieckiej okupacji”. Jest w nim trochę zdjęć i po rosyjsku napisana historia gminy, zaczynając od 1940 roku.

Ludzie mieszkali wtedy na chutorach. Ale widać zaczynały namawiać do łączenia się w osiedla. Nazywano je na sowiecki styl „posiolkami”. Pierwszy do posiadka przyszedł Ignacy Mikielewicz.

Kiedy po dziewięciu latach zorganizowano kolchoz, w jego skład wchodził już osiedla: Jęczmieniskski, Sobole, Murowanka, Parliński, Nowy Szynek.

W 1955 roku kolchoz kupił pierwszy traktor. W tym czasie parę kolchoźników miało radio. A Antoni Ilewicz nawet telefon.

Po trzech latach wprowadzono w Jęczmieniskach elektryczność. Wtedy też zaczął kursować przez osiedle autobus. Relacji Wilno—Niemenczyn—Jętajnisk. To były tuście lata. Za najbardziej pożyteczne uważane są jednak 80. Kolchoz wybudował sklep, przedszkole. (Przed dwoma laty przedszkole zamknięto z powodu nieopłacalności). Powstała stołówka.



tego roku szkolnego jest już tylko dziewięć. Uczęszcza do nich 65 osób. Najliczniejsza to pierwsza klasa. Ośmioro dzieci. Szkoła jest murowana, piętrowa. I bardzo w niej zimno. Ogryzanie się wciaczy dopiero przy minusowej temperaturze. Stary gmach miał piec. Można więc było palić, kiedy się chciało. Wstarczyło załatwić opał. Teraz budynek chce odzyskać Jadwiga Czerniawska. Jest to dom jej ojca — Feliksa Czerniawskiego, który w 1937 roku urządził tu szkołę.

Pierwsza szkoła w tych okolicach powstała w latach 30. We wsi Sobole. U właściciela Ilewicza. Potem przeniesiono ją do wsi Padzuniu do Krasadomskiego. Były cztery klasy. Uczono wyłącznie po polsku. Na lekcje religii przyjeżdżał ksiądz z Podbrzezia.

Dzisiaj nie ma w szkole lekcji



Zbudowano parę dziesiątków nowoczesnych domków.

Mieszka tu między Polakami Litwin Albertas Skyrelis. Przed trzydziestu laty po ukończeniu lituanistyki w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym otrzymał do Jęczmienisk skierowanie do pracy w szkole.

— Inni nie chcieli — opowiada. — Szkoła polska. Wyłącznie polskie otoczenie. A ja znalazłem parę słów i zarzykowałem. Mama mnie polskiego uczyła. Kungunda Skyrelene. Stuleża za młodu w Sakiszkach pod Niemenczynom u pana Wilczewskiego. Tam rozmawiano tylko po polsku.

Matka. Najdłuższe, co miał w życiu Albertas. Kobieta niezwykle ciekawa świata. Ie piosenek ułożyła, iie ich występował. Najwięcej o ludziach i ziemi święciańskiej, skąd pochodziła. Pierwszy swój wiersz miał Albertas napisał właśnie pod wpływem matki. A dzisiaj wydał już dwa zbiorki poetyckie. „Bukim paiztam” („Poznajmy się”) i „Aš atsiliepsiu” („Odezwę się”). Szczytą się swoim poetą Jęczmieniskski. Iie wierszków jego twórczości w miejscowym klubie u urzędźono!

A Albertas? Jak się mu żyje między Polakami? Grzechem byłoby skarżyć się. To wie na pewno. Ludzie są tu spokojni, zyciwi. Kameralne środowisko. Ale czasem jakaś taka tęsknota Albertasa nadejdzie. Przyniebiająca pustka duchowa. Sam. Absolutnie sam z głębią swoich korzeni. Przywołuje wtedy w pamięci obraz matki. Zawsze pogodnej i spokojnej. Taka była Kungunda. Chyba nawet wtedy, gdy pewnej nocy we śnie spłonęła wraz z domem. Tam, na Święciańszczyźnie Majac 88 lat.

Szeszczą pod nogami suche trawy i pierwsze opadłe liście. Chodzimy po przykościelnym podwórku. Jest okłone niewysokim murem. Taka tu pustka i cisza. Kościół drewniany, odremontowany. Do 1922 roku w Jęczmieniskach nie było świątyni. Na Mszę św. ludzie chodzili do Niemenczyna — czy Podbrzezia. I cmentarza tu przedtem nie było. Najpierw chowano na cmentarzach przy wsiach. Potem — w

Niemenczynie. Kościół był czynny przez cały czas. Msze odbywały się co niedziela. Tęskno proboszczy było. Ich prochy czyżwiają te parę przykościelne. Pamiętają jednakymi pomnikami. „Prosi o zdrowia Maryjo Patrosz Eitminiskensis SAC DR S. vester Malachowski 1898.01.02 — 1921.05.24 — 1964.12.02”. Ksiądz Ambraziejus Jakovonis proboszcz jęczmieniskski, luminar Krąj wileńskiego, ur. 1886.II.5, zmarł 1943 po Wielkanocy w gminie jęczmieniskiej. Nie ma większej miłości jak życie za przyjaciół oddać. (Jono 15.13.) Ten napis jest po litewsku. Tu przykościelnie do świątyni spoczywa „Ksiądz Wacław Maculiewicz prob. Jęczmieniskski. Zm. d. 26.VIII.1963 r. w wieku lat 64. Regueiacat in Pace”.

Ksiądz Wacław najwięcej pamiętają parafianie. Ostatni tu był. Dobry do ludzi. Swój Bogiem z Czeran bilingwistki parafii.

Słońce staczało się coraz niżej. Za liczne wierzgóra jęczmieniskich okolic.

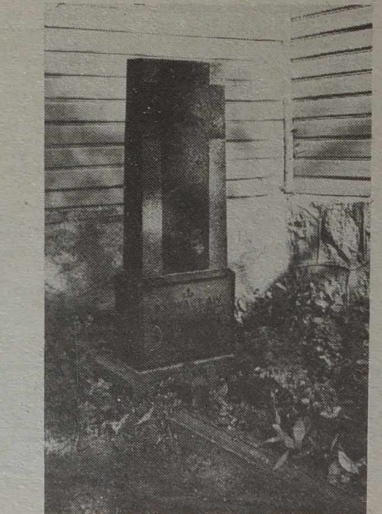
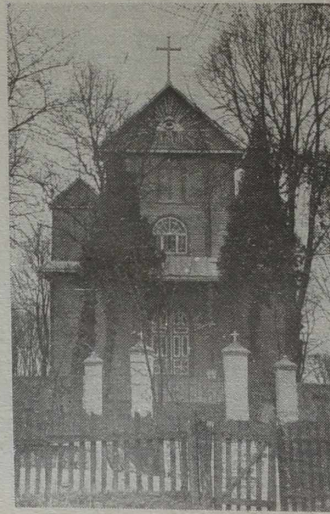
Pani Jadwiga wspominała robiła obrządk. Patrac jak syn Wacław skończył ostatnie, cieszyła się w duchu, że chociaż już będzie miała uporządkowaną. Teraz przymrozki będą niestraszne. Jąbka w sadzie zerwane wcześniej. Poszły na sprzącz. Urodzajne też jesieni były.

Kiedys, kiedy wyszła tu z mą, ziemi były dwanaście hektarów. I nie stała odlogiem. Kol był swój, brony, plug. — Harowała z mężem i cieszyła się. Ale teraz nie chce już tyle pola. Synowie z miasta nie wrócą i mają rację. Tam życie łatwiejsze. Dzieciom to się należy. A sam? Zostanie tu do końca w najpóźniejszym miejscu pod kościołem.

Leokačia KOMAISZKO

NA ZDJĘCIACH: Jadwiga Borkowska, dyrektorka szkoły, po zakupie; kościół; grób ostatniego proboszcza w Jęczmieniskach; wieczór w jęczmieniskich okolicach.

Fot. Bronisława Kondratowicz



Tułaczka po świecie – przystań w Londynie

LOS Y WILNIA

Po z górą pół wieku odwiedził swoje rodzinne miasto pan Walery CHOROZEWSKI, obecnie mieszkający w Londynie. Zmuszony był opuścić Wilno po wrześniu 1939 r. Jakże koleje losu przeżył?



w obozie w Anwasie, 28 maja 1942 r. przez Indie i Afrykę Południową wyładował w Glasgow w Szkocji.

Po przetrzeźnieniu rekrucim i specjalistycznym w bazie marynarki wojennej w Plymouth (południowo-zachodnia Anglia) we wrześniu 1942 r. zostałem zaakrotowany na O.R.P. „Piorun”. Brałem udział w akcjach i patrolach na Morzu Północnym, Atlantyku, Morzu Śródziemnym, w tym związanych z inwazjami na Sycylię, Włochy oraz Francję. Uczestniczyłem również w jednym z konwojów do Murmańska.

W sierpniu 1945 r. zostałem odkomenderowany do liceum w Glasgow z myślą o podchorążowie marynarki wojennej. Zdałem maturę. Po cofnięciu przez aliantów uznania rządu polskiego oraz okupacji Polski przez wojska sowieckie, obawiając się, że powrót do kraju skończy się zesłaniem na Syberię, postanowiłem pozostać w Wielkiej Brytanii. Do 1950 r. pracowałem w różnych zawodach, traktując pobyt w Wielkiej Brytanii jako tymczasowy. Po ożenku w maju 1950 r. postanowiłem: zdobyć stałą pracę. Przeszedłem kurs handlu zagranicznego i administracji portowej. Otrzymałem pracę w angielskiej agencji transportu międzynarodowego w londyńskiej „City”. Po 8 latach pracy i uzyskaniu wyższych kwalifikacji zawodowych założyłem własną firmę Odra Shipping Agency Ltd.

Zycie swoje dzielię pomiędzy działalność w firmie w godzinach urzędowych a pracą społeczno-polityczną w środowisku polskim wieczorami, w soboty oraz niedziele.

Moja droga działacza polonijnego rozpoczęła się w 1947 r., gdy będąc w Oxfor-

dzie zostałem przewodniczącym miejscowego koła Stowarzyszenia Polskich Kombatanów i założyłem klub polski w Oxfordzie. W Londynie pracowałem głównie w Związku Studentów i Absolwentów Polskich na Uchodźstwie. W końcu lat 50. wstąpiłem do Niezależnej Grupy Społecznej, której celem było umożliwienie działaczom społecznym zorganizowanej działalności politycznej na emigracji na rzecz odzyskania przez Polskę suwerenności i niepodległości. Z ramienia grupy brałem udział w organizacji wyborów do kolejnych polskich Rad Narodowych jako przewodniczący komisji wyborczych, kolejno obwodowej i okręgowej, a także jako członek Komisji Głównej oraz minister ds. Emigracji w czasie kadencji Prezydenta RP na Uchodźstwie Kazimierza Sabbata.

Z żoną Angielką – Dorą mam dwóch synów – Alberta (nosi imię mego ojca) i Ryszarda. Synowie odwołują Polskę.

Posiadanie własnej firmy dało mi pełną niezależność finansową w mojej działalności politycznej oraz możliwość częściowego jej finansowania. Byłem członkiem kolejnych Rad Narodowych RP, aż do ostatniej. Rada Narodowa rozwiązała się w grudniu 1991 r. w wyniku porozumienia pomiędzy Prezydentem RP na Uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim a Prezydentem RP Lechem Wałęsą w czasie przekazywania insygniiw przydeydzonych 22 grudnia 1991 r. w Warszawie.

Jako członek kolejnych Rad Narodowych pełniłem funkcje przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych oraz Budżetowej. Równocześnie byłem sekretarzem Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego, a po pojeźnaniu ós-ródków legalistycznych w 1972 r. pełniłem funkcje podsekretarza stanu w Rządzie Alfreda Urbąskiego. W ostatnim Rządzie na Uchodźstwie miałem stanowisko Ministra Informacji.

Obecnie jestem przewodniczącym Rady Naczelnej Ziem Wschodnich RP.

Zanotował
Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: Walery Chorozewski podczas wizyty w redakcji „K.W.”.

Fot. Walery Charin



KTO URODZIŁ SIĘ
20 PAŹDZIERNIKA

Mają silną wolę i są konsekwentni w działaniu. Nie brakuje im też mestwa ani wytrwałości. W tym, co robią, są niezwykle staranni i metodyczni. Cechuje ich prostota i bezinteresowna pomoc innym. Bywają jednak zbyt pobłażliwi, a w przypadku nawet drobnych niepowodzeń wpadają w pesymizm.

Ekran

- VILNIUS – „Ojczym” (USA – o 12, 14, 16, 18, 10, 20, 15)
- LAZDYNAI – „O+H+A” (szczególnie niebezpieczny agent) (USA – Włochy) – o 15, 30, 17, 30, 19, 30.
- DRAUGYSTE – „Kręmy film porno albo kaszkudne” (USA) o 16, 20, 30. „Twardy orzeszek” (USA, 2 serie) – o 18.
- AUSRA – „Krwawy kamień” (USA) – o 10, 30, 12, 20, 14, 10, 16, 30, 18, 40, 20, 50.
- PERGALIS – „Herszt matii” (USA, komedia) – o 12, 14, 16, 18, 20.
- AIDAS – 24 25X – „Sprawiedliwość” (2 serie Indie) – o 16, 18, 30.

Kalendarium

- Wtorek (20.X) jest 294 dniem 1992 r. Do końca roku 72 dni.
- Znak Zodiaku – Waga.
- Międzynarodowy Dzień: Ireny, Jana, Witilisa.
- Wschód słońca – 6.59, zachód – 17.11. Długość dnia 10 godz. 12 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 20 października zachmurzenie zmienne, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany, bez opadów. Temperatura 8–10 stopni Celsjusza.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 0–5, w dzień 4–9 stopni Celsjusza.

SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne. Opłata od razu.

Zwracając się: Wilnius, Gerrosios Vilites 1, gab. 2 od godz. 9 do 18, tel. 23-02-61.

(Zam. 1207)

Spotkanie w siedzibie FKPL

Ostatnio gościła w Wilnie delegacja Fundacji Kultury Polskiej na czele z jej prezesem Tadeuszem Polakiem. Goście przeprowadzili rozmowy w Ministerstwie Kultury i Oświaty, w Instytucie Ochrony Zabytków. Na spotkaniu w siedzibie FKPL podzielono się informacjami o działalności FKPL, goście zorientowali się m.in. w kwestii problemów tworzącego się uniwersytetu, zapoznali się z najbliższymi planami i tymi rozważanymi na dalszy okres, a wymagalnymi solidnych kosztów finansowych. Do ta-

kich należy przede wszystkim uporządkowanie tej części Rossy, gdzie znajduje się mauzoleum serca J. Piłsudskiego i jego matki. Faktycznie to ogromny zakres prac rekonstrukcyjnych, związany też z ekskhumacją prochów wielu pochowanych obok akowców bądź osób niezidentyfikowanych, a wymagających uporządkowania według standardów cmentarzy wojskowych. Sprawy te zostały uregulowane formalnie z władzami litewskimi, kwestia obecnie to ustalenie w drodze przetargu, kto te prace będzie wykonywał.

Mówiono też o innych sprawach wymagających nie tylko funduszy do zrealizowania, ale też o pomocy w fachowcach, zwłaszcza w przypadku ustawienia pomników, a więc fachowców kamieniarskich, literatki, rzeźby. Chodziło o pomniki na grobie, m.in. ofiar w Gliniszkach, czy dyneburzan na Rossie. Przewinęła się myśl zainwentaryzowania cmentarzy, by mieć wgląd na inne, nie tylko wileńskie.

D. WEROWSKA



NA ZDJĘCIU: mimo chłodu rozmowy dwóch Fundacji – Kultury Polskiej z Warszawy i wileńskiej były prawdziwie ciepłe. Fot. Bronisława Kondratowicz

Telewizja

WTOREK, 20 PAŹDZIERNIKA

ITV-1

9.00 — Program. 9.05 — Gest.
 9.35 — Nasz język. 10.05 —
 11.35 — Film fab. „To nie była
 randka”. 17.30 — Wiadomości.
 17.45 — Wybory do Sejmu-92.
 Wystąpienia kandydatów Radw-
 liskiego Okręgu Wyborczego nr
 44. 18.30 — Kandydaci koalicji
 Sajudis. 19.15 — Wystąpienia
 kandydatów Fabijonkiego Okrę-
 gu Wyborczego nr 5. 20.00 —
 Dobranocka. 20.25 — Reklama.
 20.30 — Panorama. 21.00 — Wy-
 bory do Sejmu-92. Kandydaci
 Związku Wolności Litwy. 21.45
 — Wystąpienia kandydatów Tel-
 szajskiego Okręgu Wyborczego,
 nr 40. 22.25 — Wideorec. 23.15
 — Wiadomości wieczorne.

Warszawa

11.00 — „Pogranicze w ogn-
 iu” — serial TP. 12.00 — Gieł-
 da pracy, giełda szans. 12.20 —
 Przyjemne z pożytecznym. 12.40
 — Gotowanie na ekranie — ma-
 gazyn kulinarny. 13.00 — Wia-
 domości. 13.15 — 17.00 — Tele-
 wizja edukacyjna. 17.05 — Dla
 dzieci: „Tik-Tak!”. 17.50 — Ję-
 zyk angielski dla dzieci. 18.00
 — Teleexpress. 18.20 — „Króliki
 Bugs przedstawia” — serial prod.
 USA. 18.50 — „Murphy Brown”
 — serial komediowy prod. USA.
 19.15 — Rewizja nadzwyczajna
 — „Policja granatowa”. 19.45 —
 Armie świata w wojskowym pro-
 gramie publicystycznym. 20.00 —
 Wieczorynka. 20.30 — Wiadomo-
 ści. 21.10 — Arcydzieła sztuki
 filmowej: „Do utraty tchu” —
 film fab. prod. francuskiej. 22.45
 — Gra o pieniądze — magazyn
 gospodarczy. 23.15 — „Telemu-
 zak” — magazyn muzyczny roz-
 rywkowy. 23.45 — Wiadomości.
 0.05 — Wieczerzy z posiadaczem.
 0.45 — Powrót bardów — Piotr
 Baltrocki.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gim-
 nastyka poranna. 5.30 — Poran-
 nek. 7.50 — Technodok. 8.00 —
 Dziennik. 8.20 — TV serial „Bo-
 gaci też płaczą”. 9.05 —
 Cyrk zwierząt. 9.50 — Kreskówka.
 10.00 — Przegląd piłkarski.
 10.30 — TV serial „Błahostki ży-
 cia”. Odc. 4. 11.00 — Dziennik.
 11.20 — TV film fab. „Tania”.
 13.10 — Filina-balet. 14.00 —
 Dziennik. 14.25 — Informator bizne-
 su. 14.40 — Z notesu bankiera.
 15.10 — Walt Disney przed-
 stawia. 16.00 — Program muzy-
 czny dla nastolatków. 16.40 —
 TV film dok. 16.50 — Techno-
 dok. 17.00 — Dziennik. 17.25 —
 Rezerwa. 17.30 — Międzynarodo-

wy telekanal „Ostankino” przed-
 stawia. 18.00 — TV serial „Bo-
 gaci też płaczą”. 18.45 — Pro-
 gram muzyczny. 19.00 — Temat.
 19.45 — Dobranocka. 20.00 —
 Dziennik. 20.35 — Program.
 20.40 — Film fab. „Zwyczajna
 śmierć”. 21.50 — Czarna skrzy-
 nka. 22.30 — TV — pamiętni-
 ki. 23.00 — Dziennik. 23.20 —
 Program. 23.25 — Ścieżka dźwię-
 kowa. TV wetsja.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Czas
 ludzi interesu. 7.50 — Bez retu-
 szu. 8.45 — W wolnym czasie.
 9.00 — Temat z wariacjami. Na
 IV Międzynarodowym Festiwalu
 Kultury Niemieckiej. 9.30
 Multi-pult. 9.40 — Kinoszok.
 10.40 — Nostalgiczne wieczorki.
 11.00 — Film fab. „Spotkanie
 pierwsze — spotkanie ostatnie”.
 12.35 — Tinko. 12.45 — Kwestia
 chłopaka. 13.00 — Wieści. 13.20
 — Z sali Sądu Konstytucyjnego
 Rosji. 15.00 — Telegiela. 15.30
 — Studio „Wzrost”. 16.00 —
 Tam-tam nowości. 16.15 — Tran-
 sroseter. 17.00 — Świat zaginionej
 epoki. 17.30 — Informator
 parlamentarny. 17.45 — „Pa-
 lech — przeszłość, teraźniejszość,
 przyszłość”. 18.25 — Teatr kom-
 pozytora J. Kasjanika. 18.45 —
 Co dzień święto. 18.55 — Rekla-
 ma. 19.00 — Wieści. 19.20 —
 Serial TV „Santa Barbara”. 20.10
 — Plac sztuki „Magyczny krysz-
 tal”. 21.00 — Na Olimpię
 politycznym. 21.55 — Reklama.
 22.00 — Wieści. Prognoza astro-
 logiczna. 22.25 — Karuzela spor-
 towa. 22.30 — Na sejsji RN Fe-
 deracji Rosyjskiej. 23.00 — Z
 sali Sądu Konstytucyjnego Rosji.

ŚRODA, 21 PAŹDZIERNIKA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Pro-
 gram kulturalny. 9.55 — Pod wła-
 snym dachem. 10.40 — Zdrowie.
 17.45 — Wiadomości. 18.00 —
 Wybory do Sejmu-92. Wystąpie-
 nia kandydatów Okręgu Wybor-
 czego Baltijos nr 20. 18.30 —
 Kandydaci Litewskiego Związku
 Młodzieży Narodowej. „Jaunoji
 Lietuva”. 19.15 — Wystąpienia
 kandydatów Jonajskiego Okręgu
 Wyborczego nr 60. 20.00 — Dob-
 ranocka. 20.25 — Reklama. 20.30
 — Panorama. 21.00 — Wybory
 do Sejmu-92. Kandydaci Demok-
 ratycznej Partii Pracy Litwy.
 21.45 — Wystąpienia kandydatów
 Centralnego Okręgu Wyborczego
 nr 13. 22.25 — Śpiewa N. Paiti-
 niene. 23.15 — Wiadomości
 wieczorne.

LTV-2

18.55 — Przegląd regionalny.
 19.30 — Śmieszni ludzie Amery-
 ki. 20.00 — Dziennik (Ost.).

20.35 — Koncert. 21.00 — Film
 fab. 21.50 — Wiadomości.

TV Litwy Wschodniej

18.00 — Trens, programu TVP.
 19.15 — Reporter. Wiadomości
 w język litewskim. 19.25 — Rol-
 nik. 19.45 — Romas Ubartas.
 20.00 — Reporter. Wiadomości
 w język rosyjskim. 20.10 — Pro-
 gram muzyczny. 20.40 — Tele-
 stop. 20.45 — Reporter. Wiado-
 mości w język polskim. 20.55 —
 Nie śpij jeszcze. 21.10 — Trans-
 programu TVP.

Warszawa

11.00 — Arcydzieła sztuki fil-
 mowej: „Do utraty tchu” —
 film fab. prod. franc. 12.35 —
 Dalecy a bliscy — magazyn
 mniejszości narodowych. 13.00 —
 Wiadomości. 13.15 — 17.00 —
 Telewizja edukacyjna. 17.05 —
 Dla młodych widzów. 18.00 —
 Teleexpress. 18.20 — „Na wari-
 azickich papierach” — serial
 prod. USA. 19.15 — Klinika zdro-
 wia człowieka. 19.40 — Labora-
 torium. 20.00 — Wieczorynka.
 20.30 — Wiadomości. 21.10 —
 Mecz piłki nożnej. 23.00 — Pro-
 gram publicystyczny. 23.30 —
 Piosenki z butiku. 23.45 — Wia-
 domości. 0.05 — „Z biegiem lat,
 z biegiem dni”.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gim-
 nastyka poranna. 5.30 — Poran-
 nek. 7.50 — Kreskówka. 8.00 —
 Dziennik. 8.20 — Serial TV „Bo-
 gaci też płaczą”. 9.50 — Rezer-
 wa. 9.55 — Film fab. „Zwyczajna
 śmierć”. 11.00 — Dziennik.
 11.20 — TV film fab. „Ile lat ży-
 je topola?”. 12.20 — Film fab.
 „Przerwany urlop” (Polska). 14.00
 — Dziennik. 14.25 — Telemixt.
 15.10 — Notes. 15.15 — Walt
 Disney przedstawia. 16.05 — Lek-
 cja roku. 16.50 — TV film
 dok. 17.00 — Dziennik. 17.25 —
 Studio „Polityka” przedstawia.
 17.55 — Program muzyczny. 18.00
 — Serial TV „Bogaci też pla-
 czą”. 22.00 — Piłka nożna. Puch-
 arki Europy. W przerwy
 (22.50) — Dziennik.


TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Rekla-
 ma. 7.25 — Czas ludzi interesu.
 7.55 — Na olimpie politycznym.
 8.50 — Temat z wariacjami. 9.30
 — Dom przyjaciół. Malarz E.
 Orłow. 9.50 — Paralele. 10.10 —
 Plac sztuki „Magiczny kryształ”.
 11.00 — TV serial „Santa Bar-
 bara”. 11.50 — „Palech” — pre-
 szłość, teraźniejszość, przyszłość”.
 12.35 — Tinko. 12.40 — Kwestia
 chłopaka. 13.00 — Wieści. 13.20
 — Z sali Sądu Konstytucyjnego
 Rosji. 15.15 — „Krok do skru-
 chy”. 15.45 — Multi-pult. 16.00
 — Tam-tam nowości. 16.15 —
 Transroseter. Daleki Wschód.
 17.00 — Program chrześcijański.
 Nadzieja dzisiaj. 17.45 — TV
 Teatr. Rosji. 18.45 — Co dzień
 święto. 18.55 — Reklama. 19.00
 — Wieści. 19.20 — Premiera TV
 serialu „Santa Barbara”. 20.10 —
 Zbadajmy sprawę. 20.20 — Na
 sejsji RN Federacji Rosyjskiej.
 20.50 — Reklama. 20.55 — Pił-
 ka nożna. Puchar UEFA. „An-
 derlecht” (Belgia) — „Dynamo”
 (Kijów). Podczas przerwy: Wie-
 ści. Prognoza astrologiczna. 23.00
 — Karuzela sportowa. 23.05 —
 Ekran wiadomości kryminalnych.
 23.15 — Z sali Sądu Konstytu-
 cyjnego Rosji. 23.45 — Program
 rozrywkowy.

SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne (1:1).
 Zwracać się: Vilnius, Mo-
 niusko 27 albo Zirmunų 27,
 II piętro, tel. 77-99-76 od
 godz. 12 do 17.

(Zam. 1206)



Bankas HERMIS Bank „HERMIS“


„pomaga przedsiębiorstwom i organizacjom w roz-
 liczaniu się z klientami w Rosji, na Ukrainie i
 w innych państwach WNP, jak też na Łotwie i
 w Estonii — świadczy usługi w zakresie wza-
 jemnych rozliczeń.

Zwracać się: Vilnius, tel. 22-63-83; 61-81-67.
 (Zam. 1188)

KUPIJEMY

CZEKI INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Vilnius, tel. 65-26-17.
 (Zam. 1061)



VILNIUS TRAVEL

Organizuje się wyjazdy turystyczno-komercyjne

DO ZJEDNOCZONYCH EMIRATÓW ARAB-
 SKICH — 31 października i 16 listopada;
 DO INDII — (Delhi — Akra) — 16 listopada;
 DO RUMUNII (autokarem) — 29 października
 i 15, 29 listopada;
 DO POLSKI (pociągami) — 5 i 19 listopada;
 DO POLSKI (autokarem do Olsztyna) — 12, 26
 listopada.
 Przyjmujemy, obsługujemy na wysokim poziomie
 jakości i niedrogo grupy turystyczne z Polski.
 Zwracać się: Vilnius, tel. 75-23-22.
 (Zam. 1201)

Klub sportowy Polaków na Litwie

„POLONIA”

zatrudni kłesgowa i tren-
 rów piłki nożnej. Zgłaszać się:
 Vilnius, tel. 75-22-28.
 (Zam. 1197)

NABYWAMY CZEKI INWESTYCYJNE PO WYŻSZEJ CENIE

Zwracać się: Vilnius, ul.
 Barbaros Radvilaites 3. gab.
 206, tel. 61-40-75 (w dniach
 pracy od godz. 10 do 19).
 (Zam. 1204)


KUPIĘ

mieszkanie w Wilnie. Propo-
 nować różne warianty.
 Vilnius, tel. 42-95-12, 73-
 75-48.
 (Zam. 1100)

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i
 reklamy ul. Subackos 1 (od podwór-
 ka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach
 pracy. Tel. 62-66-04.
 PILNE ogłoszenia są przyjmowane w
 redakcji, pr. Laisvės 60, 11 piętro, po-
 kój nr 1114, tel. 42-69-63.

TYLKO W DUZYCH ILOSCIACH, ZA GOTOWKĘ I PRZELEWEM, POMOZEMY W NABYCIU:



- kabli elektrycznych,
- przewodów elektrycznych,
- materiałów budowlanych.

Pomożemy w szybkim sprzedaży:
 — papierosów,
 — artykułów spożywczych.

Adres: Vilnius, Kalvariju 135a, gab. 202, spółka
 brokerowa „Balticum”. Tel. 77-74-29, 77-78-36; fax:
 762735, 479561.
 (Zam. 1102)

KURIER Wilenski

Dziennik społeczno-polityczny
 Rady Najwyższej i Rządu Re-
 publik Litewskiej. Ukazuje się
 od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietu-
 vos Respublika, Vilnius,
 Laisvės pr. 60.
 Kod 67218
 Cena 3 talony.
 W Polsce — 800 zł.
 Zam. 3675
 Nr rejestracji — 322.
 Drukarnie Państwowe
 Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —
 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
 Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekono-
 miczny — 42-78-54, etyki, rolniczy i prawa — 42-79-64, prawnik
 — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-89-86, życia
 politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stolet-
 czy oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji —
 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu —
 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny
 — 42-72-70, fotokorespondencji — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60,
 42-72-71, stylisiki — 42-72-82, maszynistki — 42-77-72.